

Tomasz Stolarczyk

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA PODKANCLERZEGO KORONNEGO ANDRZEJA OLSZOWSKIEGO W LATACH 1669–1670

SŁOWA KLUCZOWE

Andrzej Olszowski, aktywność polityczna, Polska, 1669–1670

Jednym z najważniejszych polskich polityków 2. połowy XVII w. był niewątpliwie Andrzej Olszowski h. Prus II, referendarz, podkanclerzy koronny, biskup chełmiński, a w końcu arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski i Litwy. Niniejszy artykuł dotyczy jego działalności na arenie wewnętrznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1669–1670, czyli w czasie, kiedy miał największy wpływ na króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a co za tym, idzie na rządy w państwie.

Wśród źródeł i wydawnictw źródłowych, na podstawie których można odtworzyć działalność polityczną A. Olszowskiego w omawianym okresie należy wymienić przede wszystkim *Censura candidatorum scepri Polonici*, najważniejsze, jak się wydaje, pismo polityczne prymasa, diariusze sejmowe: sejmu koronacyjnego 1669 r., sejmu nadzwyczajnego 1670 r. i sejmu zwyczajnego 1670 r. oraz *Volumenta legum*. Przydatny okazał się także *Diariusz* Jana Antoniego Chrapowickiego, *Pamiętniki* Jana Chryzostoma Paska oraz relacja ambasadora cesarskiego Krzysztofa Leopolda Schaffgotscha z przebiegu elekcji 1669 r.

Wśród opracowań trzeba wymienić wstęp Kazimierza Przybosia i Adama Perłakowskiego do *Censury* A. Olszowskiego, biografię Michała Korybuta Wiśniowieckiego pióra Adama Przybosia, biogram A. Olszowskiego w *Polskim słowniku*

biograficznym autorstwa Władysława Czaplińskiego, pracę Joanny Matyasik o obozie politycznym króla Wiśniowieckiego, artykuł Kazimierza Przybośa poświęcony kandydaturze „Piasta” w literaturze politycznej po abdykacji Jana Kazimierza. Przydatna okazała się również praca Władysława Konopczyńskiego o *liberum veto*, a także książka Mieczysławy Chmielewskiej o sejmie elekcyjnym 1669 r. oraz biografie Jana Kazimierza i Jana Sobieskiego autorstwa Zbigniewa Wójcika.

Kariera polityczna A. Olszowskiego rozpoczęła się w 1660 r., kiedy to został referendarzem koronnym (23 lutego) i wprowadzono go w tajniki profrancuskiej polityki dworu polskiego. Uważano go wówczas za człowieka królowej Ludwiki Marii (Czapliński 1979: 42; Przyboś, Perlakowski 2014: XII). Z początkiem 1661 r. podpisał rewers w sprawie elekcji *vivente rege*, za co prawdopodobnie uzyskał już w lutym tegoż roku nominację na biskupa chełmińskiego i zasiadł w senacie. Jednak wkrótce potem, na sejmie 1661 r. (maj–lipiec) wypowiedział się zdecydowanie przeciwko takiemu rozwiązaniu, powołując się na fundamentalne prawa Rzeczypospolitej. Na radzie senatu w dniu 3 czerwca 1661 r., choć ponownie zgłosił zastrzeżenia co do elekcji, nie odrzucił jej planu; radził, żeby odłożyć tę sprawę na inny sejm. Nie zerwał jednak jeszcze wówczas ze stronnictwem francuskim (Czapliński 1979: 42; Przyboś, Perlakowski 2014: XII).

Na sejmie jesiennym 1664 r. przyszedł prymas w swoim wotum (26 listopada) uskarżał się na niezgodę panującą w kraju i proponował zajęcie się reformą elekcji oraz prowadzenia obrad sejmowych. Poważniejszego projektu reform jednak nie zgłosił (Czapliński 1979: 42; Przyboś, Perlakowski 2014: XIV).

Bronił Jerzego Lubomirskiego na sądzie sejmowym, a nawet zabiegał o jego uniewinnienie. Był nawet pewnego rodzaju pośrednikiem między marszałkiem a Janem Kazimierzem. Ostatecznie opowiedział się jedynie za pozbawieniem Lubomirskiego urzędów i majątków państwowych. W czasie rokoszu Lubomirskiego nie odegrał poważniejszej roli – był chory i wyjechał na kurację do Bad Schwarz k. Moguncji (Czapliński 1979: 42; Przyboś, Perlakowski 2014: XIV–XV).

W 1666 r. A. Olszowski został podkanclerzym. Z początkiem 1667 r. bronił jeszcze polityki dworu królewskiego, ale odnosił się krytycznie do poczynań Ludwiki Marii, której zarzucał otaczanie się Francuzami i uleganie im. Był już wtedy postrzegany jako zdecydowany przeciwnik orientacji profrancuskiej (Czapliński 1979: 42; Przyboś, Perlakowski 2014: XV).

W dniu 12 czerwca 1668 r. na radzie senatu w Warszawie Jan Kazimierz powziął ostateczną decyzję o swojej abdykacji. W czasie sejmu nadzwyczajnego (27 sierpnia–16 września 1668 r.) podkanclerzy nalegał na króla, aby nie rezygnował z zasiadania na tronie, a zarazem zabiegał o zapewnienie mu korzystnego zaopatrzenia po abdykacji. Na sejmie tym w dniu abdykacji ostatniego Wazy,

16 września, wygłosił mowę pożegnalną do króla (Czapliński 1979: 42; Przyboś, Pełtakowski 2014: XVII; Wójcik 2004: 233–235)¹.

W czasie trwania sejmu konwokacyjnego (5 listopada–6 grudnia 1668 r.) Olszowski opowiedział się, mimo, że biskupi sprzeciwiali się temu, a on sam miał początkowo wątpliwości co do naruszenia zasady prawnej, że prawo nie działa wstecz (*lex retro non agit*), za złożeniem przysięgi, że nie będzie wybierano tego kandydata, od którego wzięto się pieniądze. W dniu 24 listopada 1668 r. podkanclerzy wystąpił z wnioskiem, by ogłoszona na sejmie amnestia generalna dla łamiących prawo dotyczące wolnej elekcji w okresie panowania Jana Kazimierza zawierała zastrzeżenie *salva indemnitate Reipublicae* (Przyboś, Pełtakowski 2014: XIX).

W 1669 r. do tronu polskiego zgłosiło się wielu kandydatów. Byli to Filip Wilhelm Wittelsbach, ks. neuburski (pięćdziesięcioletni palatyn Pfalz-Neuburg, katolik, ożeniony po raz pierwszy z królowną Anną Katarzyną Konstancją Wazówną, córką Zygmunta III), którego oficjalnie popierali Ludwik XIV i cesarz Leopold I, ks. Ludwik Bourbon de Condé, czyli Kondeusz Wielki, lub też jego syn Henryk Juliusz de Bourbon książę d'Enghien, których król Francji popierał nieoficjalnie, ks. Karol Lotaryński (26 lat), bratanek panującego w Lotaryngii Karola IV (wraz z nim wyparty przez Francuzów ze swojego księstwa, znalazł oparcie w Wiedniu; cieszył się poparciem cesarzowej wdowy Eleonory i arcyksiężniczki Eleonory Marii Józefy – przyszłej żony Michała Korybuta, car Aleksy Romanow (lub też jego syn Fiodor), popierany przez Paców – Krzysztofa Zygmunta, kanclerza litewskiego oraz Michała Kazimierza, kasztelana wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego, elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm Hohenzollern, książęta Badeni, Parmy – Ranuzio III Farnese, Toskanii, Mantui Ferdynand Karol, Modeny – Alfons V d'Este, ekskrólowa szwedzka Krystyna Waza, elektor bawarski Ferdynand Maria Wittelsbach, elektor hanowerski Jan Fryderyk, książę Siedmiogrodu Franciszek I Rakoczy, królewicz Jakub Stuart (brat króla Anglii Karola II) – popierany przez Jana Sobieskiego oraz Dymitr Wiśniowiecki, Michał Wiśniowiecki, Aleksander Janusz Ostrogi-Zasławski, Aleksander Polanowski, a nawet chan krymski Aadil Girej (Przyboś 1984: 38).

W czasie bezkrólewia A. Olszowski wysyłał spreczne sygnały do różnych obozów politycznych, chociaż pozostawał w bliskich kontaktach z Radziwiłłami

¹ Jan Kazimierz poważnie myślał o abdykacji od nieudanego dla niego sejmu w 1662 r. (elekcja vivente rege), a rokosz Lubomirskiego tylko utwierdził go w tym przekonaniu. Śmierć Ludwiki Marii (10 maja 1667 r.) oraz dalsze niepowodzenia w wojnie z Turcją, Tatarami i Kozakami Doroszenki, wzrastające wskutek tego niezadowolenie szlachty i zerwanie sejmu zimowego 1668 r. (24 stycznia–7 marca) wpłynęły na ostateczną decyzję króla, który w marcu 1668 r. postanowił złożyć koronę i polecić na swego następcę na tronie wysuwanego przez Francję Filipa Wilhelma, ks. neuburskiego (Przyboś 1984: 33–34; Wójcik 2004: 218–235).

i Potockimi. Czynił to zapewne, aby nie zdradzać swojej opcji politycznej przed kandydatami do tronu polskiego. Jednak podkanclerzy negatywnie ocenił zmianę stanowiska Francji wobec elekcji Kondeusza (którego początkowo popierał, uważając go za najlepszego) lub jego syna, kiedy to ze względu na wojnę dewolucyjną Ludwik XIV poparł wspieranego przez Brandenburgię Filipa Wilhelma Neuburskiego i uznał go za oficjalnego kandydata Francji (Przyboś, Perłakowski 2014: XIX).

Tymczasem ponoć już latem 1668 r. (od 18 sierpnia według Johanna von Hoverbecka, rezydenta brandenburskiego) A. Olszowski zaczął wszędzie mówić o „Piaście” czyli rodzimym kandydacie. Zdaniem von Hoverbecka jesienią (listopad) podkanclerzy miał niby popierać kandydaturę Aleksandra Janusza Ostrogskiego-Zasławskiego. W październiku 1668 r. w liście na sejmik generalny województwa sieradzkiego oświadczył, że nie będzie zalecał żadnego obcego kandydata, natomiast gdyby zgodzono się na wybór Polaka, to mocno trzymałby się takiej elekcji (Przyboś, Perłakowski 2014: XV, XVIII)².

Jesienią (listopad lub grudzień) 1668 r. A. Olszowski wydał drukiem (wówczas jeszcze anonimowo i bez daty) *Censura candidatorum sceptri Polonici, scilicet Mosci, Neoburgi, Condaei, Lotharingi et Piasti* [dalej: *Censura*]. Była ona rozpowszechniana przed sejmikami przedelekcyjnymi i podczas samego już sejmu elekcyjnego. Krążyła też w licznych kopiach rękopiśmiennych i streszczeniach (Przyboś, Perłakowski 2014: XLI–XLVIII; A. Przyboś 1984: 46; Przyboś 1971: 502). „*Censura* była pismem politycznym, które chyba najżywiej przyjęło się w umysłach szlacheckich i wpłynęło na wynik przyszłej elekcji” (Przyboś 1971: 502). Szybko doczekała się dalszych wydań, następnego w maju 1669 r.; ukazała się też za granicą: w Niemczech (1669), Holandii (1669), Francji (1669, 1670), Wiedniu (Przyboś 1971: 502; Przyboś 1984: 46).

Ostatnią część *Censury* podkanclerzy poświęcił rodzimej kandydaturze, czyli „Piaستowi” (*Polonus populariter Piastus [Polak pospolicie zwany Piastem]*), którego, jak sam stwierdził, nie tylko kochał, ale i przepadał za nim (Olszowski 2014: 80). Według niego Piast to podpora i opiekun ojczyzny. Rodzimi Piastowie rozwinęli Polskę, rozciągnęli jej granice po Dniepr, Dniestr i Bałtyk, rządili przez miłość, a nie przysięgę, byli stróżami praw i wolności. Co prawda, rządili w Polsce obcy królowie, ale ich panowanie nie było szczęśliwe, a dotychczasowi monarchowie elekcyjni-cudzoziemcy nie wnosili ze sobą do kraju bogactw, jak to zapowiadali przed elekcjami, przeciwnie – przeważnie trzeba było ich wyposażać w Rzeczypospolitej ze szkodą dla kraju. Cudzoziemiec otaczałby się swoimi rodakami, kosztem Polaków. Piast natomiast, znający ojczyste zwyczaje, prawa i wolności,

² Zdaniem Joanny Matyasik, A. Olszowski podobno już od 1666 r. był zwolennikiem „rodzimej” kandydatury (Matyasik 2011: 25).

będzie prowadzić „okręt Rzeczypospolitej do portu zbawienia publicznego”. Elekcja Piasta nie byłaby dla nikogo obrażą, zaś wykluczenie wszystkich obcych kandydatów również dla żadnego z nich nie będzie powodem do obrazy. Magnaci wybraliby króla, licząc na obietnice obcego kandydata, a elekcja rodaka stałaby się jedyną i prawdziwą elekcją szlachty, kierującej się nie stronniczością, ale tylko cnotą. A. Olszowski zauważa też, że wielu boi się, żeby Piast nie wyrósł ponad innych, że Polak nie chce podlegać Litwinowi i na odwrót. Błędem naszego narodu jest, według podkanclerzego, że wszyscy wolą obcego niż rodaka. Mimo to, powinno się mieć na uwadze wieczny interes ojczyzny, a nie krótkotrwały magnatów. Nigdy zresztą nie było dotąd, czyli do 1668/9 roku, tak sprzyjających warunków do przeprowadzenia prawdziwie wolnej elekcji jak teraz, gdyż wymarło potomstwo Piastów i Jagiellonów. Za ich życia miłość do dynastii powodowała, że kolejno powoływano ich na tron. Zresztą przecież u starożytnych Rzymian władza powierzana była tylko obywatelom rzymskim, w Rzeszy cesarzem może być tylko Niemiec, we Francji i Portugalii prawo zabrania dawać korony obcym, a Stolica Apostolska jest niedostępna dla „ultramontanów” czyli nie-Włochów. Dlaczego ma być inaczej w Polsce? – pytał Olszowski (Przyboś 1971: 502–503; Olszowski 2014: 80).

W swoim piśmie podkanclerzy wskazywał wprost, kto jest według niego „Piastem”: Michał Korybut Wiśniowiecki, krewny Jagiellonów, syn słynnego Jeremiego – bohatera, ojca żołnierzy i wiktorii beresteckiej. To człowiek religijny dzięki swojej matce Gryzeldzie, wychowany przez królewicza Karola Ferdynanda Wazę i Ludwikę Marię, już przez nią przewidywany na następcę. Poza tym jest znakomitej cnoty, uczciwy, wykształcony i mądry, zna języki, po ojcu jest rycerski, co ponoć pokazał w wyprawie za Dniepr i nieobciążony licznymi krewnymi. Za Dnieprem stracił wielki majątek, ma pretensje do spadku po Zamoyskim, jest zatem nadzieja, że będzie bardzo starał się odzyskać Zadnieprze. Rozda swoje latyfundia ukraińskie między żołnierzy, postara się uregulować sprawę zamojską, co przyczyniłoby się do wewnętrznego uspokojenia kraju. W zakończeniu A. Olszowski napisał, że jeśli nie Wiśniowieckiego, to należy wybrać innego Piasta, który zapewne znalazłby się. Sam zaś podporządkowywał się woli publicznej (Przyboś 1971: 503; Przyboś 1984: 47; Wójcik 1994: 157; Olszowski 2014: 90–93).

W piśmie *Censura* A. Olszowski wyjawiał również intryganckie plany Francuzów, o czym była mowa wyżej, i poddał ostrej krytyce dotychczasową działalność stronictwa francuskiego w Polsce. Kondeusza nazwał pozornym katolikiem o trudnym charakterze, zniszczonym hulaszczym trybem życia. Według A. Olszowskiego to dobry żołnierz, ale marny polityk. Jego syn, książę d'Enghien, odziedziczył po ojcu najgorsze cechy: próżność i pychę; Olszowski obawiał się także, żeby nie wpadł on w dziedziczną po matce chorobę umysłową. Autor stwierdził wręcz, że kto sprzyja Kondeuszowi, ten nie jest z Bogiem (Przyboś 1984: 40; Olszowski 2014: 44–55).

Podkanclerzy w swoim piśmie wypowiedział się także przeciwko rosyjskim kandydatom – cara Aleksego i carewicza Fiodora. Doceniał możliwość przyłączenia Zadnieprza i zwrotu Smoleńska, ale nie wierzył ani w szczerą zmianę wyznania Fiodora, ani w unię religijną, ani w możliwość połączenia obu krajów, obawiał się również interwencji papieskiej i tureckiej; ponadto dla Polaków Aleksey był za stary, a Fiodor za młody – w 1668 r. liczył sobie siedem lat (Przyboś 1984: 41; Olszowski 2014: 6–25).

Przyszły prymas we wspomnianym piśmie wystąpił również przeciwko kandydaturze Filipa Wilhelma Neuburskiego, twierdząc, że jest on już stary, chory, ma 11 dzieci, jest Niemcem, opiera się na obcej protekcji i dążyłby zapewne do dziedzicznej władzy i związania Polski z Rzeszą Niemiecką. Poza tym już prymas Stanisław Karnkowski w XVI w. powiedział, że nie chce wracać z Niemcem do domu z pola elekcyjnego – przypominał A. Olszowski (Przyboś 1984: 39; Olszowski 2014: 26–43)³.

Podkanclerzy wypowiadał się natomiast pozytywnie, dość jednak ostrożnie, za kandydaturą ks. Karola Lotaryńskiego (notabene ambasador cesarski, Krzysztof Leopold Schaffgotsch, próbował pozyskać podkanclerzego dla kandydatury Filipa Wilhelma Neuburskiego, oficjalnie popieranego przez Wiedeń). Zdaniem Władysława Czaplińskiego czynił tak, gdyż podobno sam nie wierzył w pomyślne przeprowadzenie elekcji Polaka (Woliński 1957: 151; Czapliński 1979: 43; Przyboś 1984: 40, 49; Olszowski: 56–79).

A. Olszowski miał również jeszcze dwóch, oprócz Michała Korybuta Wiśniowieckiego, swoich kandydatów do tronu spośród rodaków: Jana Sobieskiego, podówczas hetmana wielkiego koronnego, i Michała Dymitra Wiśniowieckiego, hetmana polnego koronnego. Ich nazwisk nie wymienił, co prawda, w omawianym wyżej piśmie, ale uczynił to w *Specialitas duorum candidatorum ad regnum Poloniae vel maxime idoneorum*, stanowiącym wyjątek z *Censury*, ukrytych pod wyrazami *lumen senatus, belli fulmen* (światło senatu, grom wojny) (Przyboś 1984: 47–48).

W czasie bardzo burzliwej wolnej elekcji (2 maja–19 czerwca 1669 r.; 17 czerwca strzelano do senatorów, którzy popierali obcych kandydatów na tron polski) A. Olszowski jawnie wystąpił przeciwko Kondeuszowi, głosując za wykluczeniem jego osoby z elekcji (6 czerwca). Jednak nie odważył się głośno wówczas wspominać o M. K. Wiśniowieckim. W dniu 17 czerwca A. Olszowski podczas

³ Istniała jeszcze przyczyna osobista niechęci Olszowskiego do Neuburczyka: jego poseł Franz von Giese jeszcze przed abdykacją Jana Kazimierza rozpoczął kampanię na rzecz elekcji swojego władcy, wykorzystując wpływy Katarzyny Denhoffowej z von Bessenów, kochanki królewskiej, żony podkomorzego koronnego Teodora Denhoffa, której Olszowski nie cierpiał; jednocześnie poseł neuburski miał lekceważyć biskupa chełmińskiego (Przyboś, Perlakowski 2014: XX–XXI).

posiedzenia koła generalnego pospolitego ruszenia województw małopolskich obiecał, że pokaże szlachcie list od księcia neuburskiego, w którym miały być opisane machinacje wielu senatorów, w tym także z województwa lubelskiego. List nie przyniósł oczekiwanych rewelacji, ale też nie uspokoił szlachty. Dwa dni później, tj. 19 czerwca, podkanclerzy wraz z posłami (nielicznymi) z województw pruskich znajdował się przy szopie senatorskiej, stanowiącej centralny punkt pola elekcyjnego, obok Litwinów. Do szopy tej po odśpiewaniu hymnu *Veni Creator Spiritus* A. Olszowski wprowadził posłów chełmińskich. Według Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, siostrzeńca podkanclerzego, gdy kolejne województwa zaczęły wołać, że zgadzają się na „Piastr”, wuj nakłonił Gabriela Silnickiego, stolnika podolskiego i porucznika chorągwi husarskiej Dymitra Wiśniowieckiego, aby namówił szlachtę do zgodnego głosowania na Michała Wiśniowieckiego. W ten sposób Olszowski miał nie dopuścić do rozproszenia głosów na różnych „Piastrach”. Następnie przyszedł prymas wraz z biskupem kujawskim Kazimierzem Florianem Czartoryskim, biskupem płockim Janem Gembickim i wojewodą sandomierskim Janem Tarłą nakłonił Litwinów do uznania królem Michała Korybuta Wiśniowieckiego (Przyboś 1984: 54, 58; Wójcik 1994: 161–162; Pasek 2009: 468–478; Przyboś, Perłakowski 2014: XII, XXIII).

Zdaniem Adama Przybosia A. Olszowski był głównym architektem wyboru Michała Korybuta Wiśniowieckiego na króla (Przyboś 1984: 71). Jednak według Kazimierza Przybosia i Adama Perłakowskiego, choć pewien wpływ na wybór przez szlachtę na króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego miała *Censura*, to, zgodnie z najnowszymi badaniami, istotną rolę odegrało też tajemne porozumienie Radziwiłłów z Potockimi, popierane po cichu przez elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma (Przyboś, Perłakowski 2014: XXII).

Po elekcji Wiśniowieckiego A. Olszowski stał się najbardziej wpływowym dygnitarzem nowego króla. Z jednej strony zwalczany był jednak przez opozycję na czele z prymasem Mikołajem Prażmowskim oraz marszałkiem wielkim koronnym i hetmanem wielkim koronnym w jednej osobie – Janem Sobieskim. Z drugiej strony zaś toczył ostrą rywalizację o wpływ na monarchę z Krzysztofem Pacem, kanclerzem wielkim litewskim (Przyboś, Perłakowski 2014: XXIV)⁴. Źle współpracowało mu się także z nieprzychylnym królowi kanclerzem wielkim koronnym Janem Leszczyńskim (Czapliński 1979: 43; Matyasik 2011: 106–107).

Natomiast do najbliższych współpracowników podkanclerzego od samego początku panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego należeli: Aleksander Załuski, podkomorzy rawski, Andrzej Chryzostom Załuski, Józef Zebrzydowski,

⁴ Biskup Andrzej Trzebicki oskarżał A. Olszowskiego o bezprawne ingerowanie w tekst paktów konwentów nowego króla; szczegółowy przebieg sejmu elekcyjnego 1669 r. przedstawiła Mieczysława Chmielewska w pracy pt. *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 r.*, Warszawa 2006.

późniejszy opat pelpliński, Wojciech Jan Koryciński, biskup kamieniecki, Wespazjan Kochowski, wybitny pisarz polityczny, Jan Odrowąż Pieniążek (początkowo), starosta oświęcimski, Jan Mikołaj Dębicki, chorąży sandomierski, Piotr Kochanowski (początkowo), Stanisław Wężyk, Chryzostom Giżycki, sędzia ziemski wieluński, Kazimierz Zawadzki, starościc pucki, książe Wisińowieccy, Feliks Szczęśny Kazimierz Potocki, podstoli koronny, oraz Stanisław Koniecpolski (Przyboś, Perłakowski 2014: XXIV; Matyasik 2011: 64–75).

W czasie sejmiku koronacyjnego, który odbył się w dniach 1 października–12 listopada 1669 r., A. Olszowski przedstawił 7 października propozycje od tronu, czyli wygłosił mowę tronową. Planowano doprowadzenie do porozumienia z Kozakami i przywrócenie ich do łaski, odzyskanie Ukrainy, dalsze rokowania z carem na temat antytureckiego przymierza, odbudowę kilku twierdz, a zwłaszcza Kamieńca Podolskiego i Lwowa, uchwalenie podatków na żołąd dla wojska, spłatę długów Rzeczypospolitej (Przyboś 1984: 83–84; Przyboś, Perłakowski 2014: XXV).

W czasie wotum senatorskiego w dniu 29 października podkanclerzy postulował utworzenie urzędu gubernatora dla Ukrainy, poprawę monety, reformę wojska, paktowanie z carem. Zalecał również dokładniejsze opisanie sposobu przeprowadzenia wolnej elekcji, ograniczenie praw Gdańska. Zgłosił także projekt ograniczenia *liberum veto*, które według niego było zwyczajną samowolą i wadą właściwą niewolnictwu. A. Olszowski radził zatem, żeby winnego zerwania sejmiku z błahej przyczyny pozywać przed trybunał koronny albo karać sądem nadzwyczajnym izby poselskiej (*Diariusz sejmiku koronacyjnego 1669 r.* 2004: 64–66; Konopczyński 2002: 241; Przyboś 1984: 85–86; Matyasik 2011: 167; Przyboś, Perłakowski 2014: XXIV).

Zdaniem Adama Przybosia „[...] Olszowski chciał zapewnić tylko doraźnie sprawne „>>dochodzenie<< sejmów, a przez to utrzymanie, a nawet wzmocnienie władzy króla Michała” (Przyboś 1984: 86).

Podkanclerzy przedstawił na tym sejmie w imieniu króla również listę wakujących urzędów i królewskich w Koronie. Poinformował także publicznie, według relacji Jana Antoniego Chrapowickiego, o przekazaniu egzulantom z zajętych po 1667 r. przez Rosję wschodnich województw Rzeczypospolitej starostwa krośnieńskiego, mimo iż marszałek poselski Stanisław Krzycki, podkomorzy kaliski, podczas konferencji z kanclerzami i podkanclerzami sugerował, żeby król wstrzymał się z podpisywaniem przywilejów, dopóki nie zostaną załatwione sprawy egzulantów (Chrapowicki 2009: 22–23; Przyboś, Perłakowski 2014: XXIV).

Na początku listopada A. Olszowski spotkał się z podsędkiem ziemskim kijowskim Janem Aleksandrem Olizarem Wołoczkieviczem, z którym rozmawiał w sprawie postulatów egzulantów kijowskich i czernihowskich. Podkanclerzy dał wówczas do zrozumienia Wołoczkieviczowi, że nie ma czasu zająć się tymi

sprawami, gdyż ważniejsze jest przygotowanie odpowiedzi dla nuncjusza. Wieści o tym dotarły do króla, a poinformowany o wszystkim A. Olszowski obrzucił posłów egzulanckich wyzwiskami. W odpowiedzi J. A. Olizar Wołockiewicz w dniu 5 listopada zerwał sejm i to tylko w izbie poselskiej, a nie zwyczajowo wobec połączonych stanów, jak pisał z przerażeniem J. A. Chrapowicki. Precedens do łatwiejszego zrywania sejmów został stworzony (*Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 r.* 2004: 82–83; Chrapowicki 2009: 177; Przyboś, Perłakowski 2014: XXV).

„Zerwanie sejmu koronacyjnego było ważnym momentem w dziejach polskiego parlamentaryzmu. Był to także ciężki cios dla prestiżu nowo obranego króla [...]” (*Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 r.* 2004: XXII).

16 listopada 1669 r. podkanclerzy w liście wysłanym z Krakowa powiadomił komisarzy Rzeczypospolitej prowadzących rokowania z Moskwą w Kadzynie o zerwaniu sejmu. Ostro wypowiedział się przeciwko prymasowi M. Prażmowskiemu i jego propagandzie, którą określał mianem „kanonizowania” J. A. Olizara Wołockiewicza. Odwołał się do świadectwa podkomorzego kaliskiego i innych senatorów, którzy prowadzili rokowania z egzulantami, aby dowiedzieć, że król nie pragnął zerwania sejmu. Fakt przerwania obrad przysły prymas wykorzystał do zaatakowania malkontentów, czyli opozycji profrancuskiej. Zrzucił im wówczas, ale bez wskazania konkretnej osoby, że zerwali obrady za cenę 600 florenów (Matyasik 2011: 270–271; Przyboś, Perłakowski 2014: XXV).

W czasie *senatus consultum* w dniu 16 listopada 1669 r. podkanclerzy opowiedział się za zbliżeniem z cesarzem i małżeństwem króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego z arcyksiężniczką Eleonorą Marią Józefą Habsburżanką. Argumentował to wybraniem przez cara Aleksego Leopolda I Habsburga na mediatora do wiecznego pokoju między Rzeczpospolitą a Moskwą, możliwością otrzymania od cesarza subsydiów wojskowych na wypadek spodziewanej wojny z Turcją, prestiżem, jaki wiązałby się z małżeństwem „Piasta” z córką cesarską. A. Olszowski zyskał całkowite poparcie regalistów w tej sprawie i w dniu 19 listopada został posłem królewskim oraz „komisarzem” do Wiednia w sprawie traktowania o małżeństwie królewskim oraz starania się o sojusz habsbursko-polski przeciwko Turkom i zabiegania o pośrednictwo cesarza w rokowaniach z Aleksym Romanowiczem, a także w sprawie sum neapolitańskich (Przyboś 1984: 91–93; Matyasik 2011: 193; Przyboś, Perłakowski 2014: XXV–XXVI).

W dniu 27 listopada podkanclerzy na własny koszt wyjechał do Wiednia, 24 grudnia podpisał umowę małżeńską, a 13 stycznia 1670 r. wrócił do Warszawy (*Diariusz sejmu nadzwyczajnego*, 2004: XI; Przyboś 1984: 93–94)⁵. Zaraz po powrocie do kraju przysły prymas, mając na uwadze negatywne nastawienie

⁵ Według J. A. Chrapowickiego Olszowski wyjechał do Wiednia w dniu 22 grudnia (Chrapowicki 2009: 58).

części sejmików (średzkiego, pruskich) do planów matrymonialnych króla, opublikował list datowany na 15 stycznia 1670 r. pt. *Kopia listu Jmci X. Andrzeja Olszowskiego podkanclerzego koron. o poselstwie swoim do Wiednia po królową [E]leonorę pisany do konfidenta*. Bronił w nim się przed zarzutem utajnienia instrukcji z misji wiedeńskiej i zapewniał, że wszyscy byli zgodni w sprawie małżeństwa Michała Korybuta Wiśniowieckiego (Przyboś, Perłakowski 2014: XXVI). Również prymas M. Prażmowski napisał do A. Olszowskiego, że poczynania króla są w tej materii nielegalne, bo nie było zgody senatu, oraz że król pogwałcił pakta konwenta. A. Olszowski jednak przeciwstawił się Prażmowskiemu i sam go zaatakował, oskarżając o konszachty z obcymi, branie od nich pieniędzy i szkodliwą dla Rzeczypospolitej działalność oraz występowanie przeciwko królowi (Przyboś 1984: 95–96). Mimo to brandenburscy, francuscy, lotaryńscy i neuburscy agenci próbowali podkanclerzego przekupić – elektor ofiarowywał mu 5 tys. dukatów i złoty krzyż, a Ludwik XIV 100 tys. dukatów, byle tylko nie doszło do mariażu Wiśniowieckiego z Habsburżanką. Ostatecznie ślub odbył się w dniu 27 lutego 1670 r. (Przyboś 1984: 95–97).

Na sejm nadzwyczajny, który miał miejsce w dniach 5 marca–19 kwietnia 1670 r. A. Olszowski przybył dopiero 11 dni po jego inauguracji, czyli 16 marca. Podczas powitania z królem został zapytany przez Michała Korybuta Wiśniowieckiego o okoliczności wystawienia przywileju dla J. A. Olizara Wołockiewicza na starostwo krośnieńskie na poprzednim sejmie. Podkanclerzy odpowiedział wówczas, że zrywający sejm Olizar Wołockiewicz był skorumpowany i nie chciał czekać na przywilej (co nie do końca było zgodne z prawdą) (*Diariusz sejmu nadzwyczajnego* 2004: XVI; Przyboś, Perłakowski 2014: XXVI).

W dniu 29 marca w imieniu króla Olszowski przedstawił w połączonych izbach odpowiedź na postulaty izby poselskiej: władca zapewnił m.in. wówczas, że egzulanci otrzymają rekompensatę zgodnie z postanowieniami skryptów (*Diariusz sejmu nadzwyczajnego* 2004: 57–59; Przyboś, Perłakowski 2014: XXVI).

W dniu 9 kwietnia A. Olszowski zdał relację ze swojej podróży do Wiednia, odrzucając zarzuty opozycji o nielegalność tego poselstwa – czytał długi diariusz swojego poselstwa i przedstawiał odpowiednie dokumenty (po raz drugi ten diariusz był czytany 17 kwietnia w senacie). Następnie w swym wotum podał nowy projekt sejmowania: proponował rozpatrywanie spraw w pewnej kolejności: najpierw punkty instrukcji królewskiej, potem instrukcji szlacheckich, na koniec głosy prywatne. Według podkanclerzego to sama izba poselska (cała) miałaby decydować, czy protestacja jest ważna, czy nie, a król ogłaszałby ją w uniwersałach, poddając pod opinię szlachty. Jego propozycje przeszły jednak bez echa (*Diariusz sejmu nadzwyczajnego* 2004: 81, 102; Przyboś 1984: 105; Przyboś, Perłakowski 2014: XXVI–XXVII).

Andrzej Olszowski wypowiedział się również w sprawie sojuszu z cesarzem i sum neapolitańskich, Kozaków, układów z carem Aleksym, zwiększenia liczby wojsk i wypłaty zaległego żołdu, uposażenia królowej Eleonory i jej koronacji, żądania przez posłów wydalenia z kraju przybyłych 8 marca wysłanników cesarskich Krzysztofa Leopolda Schaffgotscha i Augusta Mayerberga. Wotum biskupa chełmińskiego nie zostało jednak przyjęte życzliwie (*Diariusz sejmu nadzwyczajnego* 2004: 82–83; A. Przyboś 1984: 105).

Sejm wiosenny 1670 r., podobnie jak sejm koronacyjny, został zerwany. Dokonali tego w dniu 19 kwietnia profrancuscy „malkontenci” poprzez cześnika braclawskiego Aleksandra Zabokrzyckiego (*Diariusz sejmu nadzwyczajnego* 2004: XIX–XXI; A. Przyboś 1984: 106).

Po tym fakcie A. Olszowski był przerażony. Zastanawiał się, czy zwołać pospolite ruszenie, czy nie. W liście do Jana Sobieskiego z dnia 27 kwietnia tegoż roku napisał, że „rozumu nie staję, co dalej czynić, jako zatrzymać dissolutam formam [rozluźnioną postać] Rzeczypospolitej”. Jak pisze A. Przyboś, wszystko zależało od sejmików posejmowych, do których podkanclerzy zmuszony był się odwołać (A. Przyboś 1984: 110; Wójcik 1994: 172). Z kolei K. Przyboś uważa, że przyszły prymas „[...] absolutnie odrzucał myśl o zwołaniu pospolitego ruszenia, obawiając się wojny domowej i rozlewu krwi” (Przyboś, Perlakowski 2014: XXVII).

W tym czasie w obozie królewskim dochodziło do licznych animozji. A. Olszowski wszędzie widział spiski przeciwko sobie ze strony Krzysztofa Paca i Jana Leszczyńskiego. Już w kwietniu 1670 r. pomiędzy A. Olszowskim a K. Pacem zaczęła się ostra rywalizacja o pierwszoplanową rolę na dworze. „Niezwykle silna pozycja Olszowskiego [...] stała się nie do zniesienia dla pozostałych liderów stronnictwa królewskiego [...]”. Konflikt z kanclerzem wielkim litewskim nabrał szczególnej ostrości po zerwaniu zaręczyn przez Piotra Korycińskiego, syna byłego kanclerza Stefana Korycińskiego, z Zofią Zenowiczówną, siostrzenicą Paca. Ten ostatni podejrzewał, że stał za tym właśnie podkanclerzy. Niechętni A. Olszowskiemu regaliści zaczęli nazywać go „polskim Mazarinim”, dążącym do zagarnięcia samodzielnych rządów. Zarzucano podkanclerzemu również to, że skupia w swoim ręku pełnię władzy, przejmuje obowiązki innych urzędników i uzurpuje sobie władzę nawet nad samym królem. Olszowski początkowo, będąc pewnym królewskiego poparcia, lekceważył pozostałych regalistów, ale K. Pac, wytwarzając na dworze atmosferę podejrzliwości i zdrady, donosząc o rzekomych planach zamachu na życie Michała Korybuta Wiśniowieckiego i zaostrażając w ten sposób walkę wewnętrzną, próbował manipulować królem oraz stopniowo przejmował rolę pierwszego doradcy (Przyboś, Perlakowski 2014: XXVII; Matyasik 2011: 108–110).

W tym samym czasie opozycja profrancuska w broszurze *Informacja Rzeczypospolitej potrzebna* (odpowiedź na plakat, zwany „projektem” stronników dworu

pt. *Przestroga Rzeczypospolitej barzo potrzebna*, w którym oskarżano malkontentów o próbę zamachu na życie króla i jego detronizację) zarzucała podkanclerzemu m.in. że ten doradza władcy, aby wymordować przywódców opozycji, zmniejszyć liczbę szlachty, zastąpić wojsko rajtarami niemieckimi, ograniczyć wolny głos, oddać królowej zarząd dóbr, wejść w sojusz z cesarzem, Szwecją, elektorem brandenburskim itp. (*Diariusz sejmu nadzwyczajnego* 2004: XII; A. Przyboś 1984: 105–106).

W dniu 6 września 1670 r. koło generalne wojska koronnego, znajdującego się pod rozkazami Jana Sobieskiego w obozie pod Trembowłą, uchwaliło instrukcję dla swoich posłów na sejm, w której odgrażało się A. Olszowskiemu, domagało się przywrócenia powagi hetmańskiej J. Sobieskiemu i wypłaty żołdu, upominało się o załatwienie spraw Zamoyskich i poszanowanie prawa (była to odpowiedź na zawarcie przez dwór w dniu 2 września 1670 r. w Ostrogu ugody z Kozakami i wyznaczenie ich hetmanem Michała Chanenki, co uznano za próbę szukania oparcia króla w nowej sile; sam hetman wielki koronny miał pewne podejrzenia, prawdopodobnie słuszne, że A. Olszowski stał za żądaniem sejmiku sieradzkiego, aby oddał buławę (*Diariusz sejmu zwyczajnego* 2005: XVI; Przyboś 1984: 115; Wójcik 1994: 173–174; Przyboś, Perlakowski 2014: XXVI).

Podkanclerzy postanowił zapobiec zerwaniu nowego sejmu zwołanego przez Wiśniowieckiego na dzień 9 września 1670 r. A. Przyboś uważa go za faktycznego autora pomysłu, jaki przedstawił król w uniwersale zwołującym ów sejm: pierwszego dnia obierać marszałka izby poselskiej, który drugiego dnia witałby króla, trzeciego dnia izba poselska wysłuchałaby propozycji od tronu, następnie nastąpiłyby wota senatorów, a szóstego dnia odbywałyby się sądy sejmowe. Senat z posłami, ale bez króla miałby decydować, czy ewentualna protestacja w sejmie jest legalna i czy sejm ma zaprzestać obrad. W dalszej kolejności należałoby zwiększyć liczbę wojska, zawrzeć ligę z krajami chrześcijańskimi, obmyśleć zapłatę wojsku i zaspokoić jego pretensje, doprowadzić do końca ugodę z Kozakami, uregulować stosunki z Rosją, uspokoić Tatarów, uporządkować sprawy monetarne, zabezpieczyć twierdze oraz przeprowadzić koronację królowej Eleonory w dniu 29 września 1670 r. (*Diariusz sejmu zwyczajnego* 2005: XIV–XV; Przyboś 1984: 113–114; Matyasik 2011: 168).

Po powitaniu króla w dniu 11 września podkanclerzy przedstawił następujące postulaty: wewnętrzne uspokojenie kraju, zabezpieczenie się od nieprzyjaciół, wprowadzenie pewnego ładu do obrad sejmowych i wyznaczenie porządku czynności (w sposób w jaki domagał się król w uniwersale), poprawa monety, wyznaczenie terminu koronacji królowej i obmyślenie środków na obronę kraju (*Diariusz sejmu zwyczajnego* 2005: XVII, 12–13; Przyboś 1984: 116).

Propozycje te nie wywołały jednak obszerniejszej dyskusji. Posłowie woleli bowiem atakować malkontentów, zwłaszcza kasztelana Krzysztofa Grzymułtowskiego

i podskarbiego Andrzeja Morsztyna, oraz domagali się zwołania pospolitego ruszenia przeciwko wewnętrznym wrogom ojczyzny (Przyboś 1984: 116).

W dniu 15 września w czasie wotów senatorskich A. Olszowski ponownie zaproponował porządek sejmowania: pierwszego dnia miano obierać marszałka izby poselskiej, następnie omawiano by propozycje od tronu, później postulaty z instrukcji poselskich, a na końcu sprawy prywatne. Podkanclerzy chciał także, żeby radzono według regulaminu obrad, w razie protestu senat wspólnie z izbą poselską, ale bez udziału króla, miałyby zdecydować o legalności protestu i przerwaniu obrad. Protestującego król ogłaszałby w uniwersałach. Przyszły prymas proponował także, żeby w okresie między sejmami na dworze królewskim rezydowało dwóch deputatów szlacheckich, żądał zwiększenia liczby senatorów-rezydentów. Domagał się również zatwierdzenia sojuszu z cesarzem, egzekucji układów z elektorem brandenburskim, rokowań z carem, ratyfikowania układów podhajeckich, poprawy monety, zwiększenia liczby wojska, większej jego dyscypliny, wypłaty zaległego żołdu (*Diariusz sejmu zwyczajnego* 2005: 21–24; Przyboś, Perłakowski 2014: XXVII; Matyasik 2011: 168).

W dniu 23 września Olszowski odpowiedział w imieniu Michała Korybuta Wiśniowieckiego na ataki prymasa M. Prażmowskiego, zarzucającemu królowi, że przyjął habsburski Order Złotego Runa bez zgody Rzeczypospolitej, ożenił się bez wiedzy sejmu, wpadł w długi, w punkcie wolności innowierców przysięgał na *pacta conventa* z tajnym zastrzeżeniem, że w końcu chciał wytruć opozycję. Ostatecznie prymas, bardzo mocno zaatakowany przez stronników dworu, musiał przeprosić króla i zawrzeć, nieszczerą zdaniem A. Przybosia, zgodę z A. Olszowskim, który podobno myślał już nawet o rezygnacji z urzędu podkanclerzego, czego domagali się opozycjoniści (zamiar ten ostatecznie porzucił, kiedy sejm okazał się sukcesem stronnictwa dworskiego) (*Diariusz sejmu zwyczajnego* 2005: XVIII, 45–47; Przyboś 1984: 117; Czapliński 1979: 44). Zdaniem W. Konopczyńskiego podkanclerzemu „[...] chodziło po prostu o doraźne zapewnienie skuteczności sejmów za pomocą terroru demagogicznego, w interesie tej partii austriacko-zachowawczej, która dźwignęła z nicości Wiśniowieckiego (Konopczyński 2002: 242)”.

Sejm zakończył się 1 listopada 1670 r. szczęśliwie i był sukcesem dworu, a zatem i A. Olszowskiego: zaakceptowano wszystkie akta bezkrólewia, również lauda sejmikowe i poszczególne konfederacje oraz jeszcze raz zagwarantowano wolną elekcję, zalegalizowano wybór króla, oddając w jego ręce należne atrybucje władzy oraz tytuły i potwierdzając stawanie i bronienie króla przeciwko wrogom ojczyzny i zdrajcom. Pozostawiono w rękach monarchy pospolite ruszenie, nakazano umorzenie wszelkich niesnasek, uraz i sporów. Sejm postanowił również o kontynuacji rozmów z Rosją i wybrał odpowiednich deputatów mających przygotować odpowiednie instrukcje dla komisarzy (deputaci ci mieli w razie potrzeby

przeprowadzić układy z innymi państwami), zaaprobował postanowienia komisji ostrogskiej z Kozakami, podjął decyzję o podwojeniu liczby wojska koronnego i wybrał komisję mającą zająć się zapłatą zaległego żołdu, uchwalił amnestię, uregulował tok postępowania trybunału koronnego w Lublinie i Piotrkowie Trybunalskim, zadbał o pograniczne twierdze i egzulantów z województw kijowskiego i czernihowskiego oddając im starostwo krośnieńskie. Przeprowadzono także koronację królowej Eleonory (19 października) i przyznano jej uposażenie (*Volumina legum* 1860 V: 27–45; *Diariusz sejmu zwyczajnego* 2005: 114–115; Przyboś 1984: 119–120; Przyboś, Perłakowski 2014: XXVIII).

Lata 1669–1670 to okres największych wpływów Andrzeja Olszowskiego na dworze królewskim. Inteligencja pozwoliła mu doskonale wyczuć nastroje szlachty w 1668/1669 r. i zaproponować rodzimego kandydata „Piasta” na tron polski – Michała Korybuta Wiśniowieckiego. W ten sposób uchodził za głównego sprawcę jego elekcji. Od razu też zdobył duży wpływ na osobę nowego króla, wybierając mu nawet żonę. Dzięki temu miał realny wpływ na politykę wewnętrzną i zewnętrzną Rzeczypospolitej. Tym samym ówczesny podkanclerzy był najważniejszym politykiem w państwie. Swoją pozycję próbował wykorzystać też do przeprowadzenia pewnych reform, zwłaszcza w dziedzinie sejmowania.

Jednak jego przemożny wpływ na monarchę wzbudzał zazdrość również wśród regalistów, zwłaszcza Paców, najpotężniejszych magnatów litewskich, o czym była mowa wyżej. Krzysztof Pac, ówczesny kanclerz wielki litewski, niemniej inteligentny niż A. Olszowski, a chyba bardziej bezwzględny, stopniowo już od stycznia 1671 r. zyskiwał przewagę nad podkanclerzym koronnym, zarzucając mu m.in. dezorientowanie szlachty koronnej i rozbijanie sejmików litewskich. Doszły do tego jeszcze niepowodzenia w polityce zagranicznej (Przyboś, Perłakowski 2014: XXVIII; Matyasik 2011: 110). Ostatecznie w następnych latach A. Olszowski utracił swój nieograniczony dotąd wpływ na Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

W ostatecznym jednak rozrachunku należy uznać że prymas Andrzej Olszowski był jednym z najwybitniejszych polskich polityków XVII w.

BIBLIOGRAFIA

- Chmielewska Mieczysława.** 2006. *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 r.*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Chrapowicki Jan Antoni.** 2009. *Diariusz. Cz. 3: Lata 1669–1673.* Oprac. Leszek Wierzbicki. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Czapliński Władysław.** 1979. *Olszowski Andrzej.* W: *Polski Słownik Biograficzny.* T. 24. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. S. 42–46.

Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku. 2004. Oprac. Kazimierz Przyboś, Marek Ferenc. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”.

Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku. 2004. Oprac. Kazimierz Przyboś, Marek Ferenc, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”.

Diariusz sejmu zwyczajnego 1670 roku. 2005. Oprac. Kazimierz Przyboś, Marek Ferenc. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”.

Konopczyński Władysław. 2002. *Liberum veto.* Wyd. 2 poprawione. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.

Matyasik Joanna. 2011. *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego.* Warszawa: Wydawnictwo Neriton – Instytut Historii PAN.

Olszowski Andrzej. 2014. *Censura candidatorum sceptri Polonici.* Oprac. Kazimierz Przyboś, Adam Perlakowski. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Pasek Jan Chryzostom. 2009. *Pamiętniki.* Warszawa: Wydawnictwo Iskry.

Przyboś Adam. 1984. *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673.* Kraków–Wrocław: Wydawnictwo Literackie.

Przyboś Kazimierz. 1971. *Kandydatura Piasta w literaturze politycznej w bezkrólewiu po abdykacji Jana Kazimierza.* „Studia Historyczne” 1971, R. XIV, z. 4 (55). S. 493–508.

Przyboś Kazimierz, Perlakowski Adam. 2014. *Wstęp.* W: Andrzej Olszowski. *Censura candidatorum sceptri Polonici.* Kraków: Księgarnia Akademicka. S. VII–LI.

Volumina legum. Prawa, konstytucje y przywileie Krolestwa Polskiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego y wszystkich prowincyi należących na walnych seymiech koronnych od seymu wiślickiego Roku Pańskiego 1347 aż do ostatniego seymu uchwalone. T. 5: *ab anno 1669 ad annum 1697.* 1860. Petersburg: nakł i drukiem Jozafata Ohryzki.

Woliński Janusz. 1957. *Relacja ambasadora K. L. Schaffgotscha o elekcji polskiej 1669 r.* „Teki Archiwalne” 1957, t. 5. S. 130–173.

Wójcik Zbigniew. 1994. *Jan Sobieski.* Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Wójcik Zbigniew. 2004. *Jan Kazimierz Waza.* Wyd. 2. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Tomasz Stolarczyk

THE POLITICAL ACTIVITY OF THE VICE-CHANCELLOR OF THE CROWN
ANDRZEJ OLSZOWSKI IN THE YEARS 1669–1670

(summary)

One of the most important Polish politicians in the 2nd half of the 17th century was undoubtedly Andrzej Olszowski h. Prus II, Vice-Chancellor of the Crown, Bishop of Chelmno and finally Archbishop of Gniezno and Primate of Poland and Lithuania. This article relates to his activity in the domestic arena of the Republic of Both Nations in the years 1669–1670. It was the time of his greatest impact on King Michał Korybut Wisniowiecki and consequently of governance in Poland. His intelligence led him to sense the mood of nobles in 1668/1669 and suggest native candidate “Piasz” to the throne – Michał Korybut Wisniowiecki. That’s why he was considered a king maker. Olszowski had great impact on the new king, even arranging his marriage. Olszowski tried to use his position for implementing reforms, especially in parliament.

KEYWORDS

Andrzej Olszowski, political activity, Poland, 1669–1670